

Od autora: Limit słów bardzo ogranicza. Twórczo ogranicza. Pierwotny tekst miał prawie 6000 znaków. Przycięcie do 3000 mocno go zubożyło moim zdaniem. Cóż jednak począć? Takie zasady.

Mały Język przycupnął obok ojca, zadarł głowę i czekał w napięciu. Duży Język zauważył obecność syna.

- Tato? Opowiesz mi jeszcze raz, jak to było z Pra?

- Dobrze, Mały Języku.

- Synu mój pierworodny i jedyny - zaczął, ale Mały Język mu przerwał:

- Ale tato, ale przecież każdy syn jest jedyny.

- Masz rację, ale nie szkodzi o tym przypominać. A dlaczego?

- Bo to jest błogosławieństwo naszej rodziny od czasu, gdy Pra ojciec otrzymał dar mowy od Stworzyciela!

- Kiedy ty byłeś jeszcze tylko pyłkiem potencji, kiedy dopiero mogłeś się stać, ale cię jeszcze tak dotykał - nie zupełnie nie było, to ojciec mego ojca usłyszał tę historię od ojca swego ojca. Plemię żyło kiedyś dostatnio, ale prymitywnie i bez przeszłości. Polowano, zbierano owoce, przygotowywano strawę i dbano o szalasy. Plemiennicy rozmnażali się i umierali, walczyli i iskali. A wszystko to w ciszy, bo język służył im tylko do smakowania.

- Wielu Plemienników było zadowolonych z takiego życia, ale nie Pra. On czuł, że czegoś brakuje, że życie mogłoby być lepsze, choć nie uważał, że na lepsze zasługuje. I to dlatego on został wybrany przez duchy wszystkich naszych przodków. Wiesz, te które czasami widzimy wieczorem, kiedy opowiadamy sobie przed snem, jak minął nam dzień, jak komuś pomogliśmy. Duchy, które siedzą sobie cicho, przysłuchując, ledwie widoczne pod ścianą chaty.

- I duchy naszych przodków, widząc, jakim jest serce naszego Pra, wybrały go i natchnęły chęcią działania, zmiany. Zmiany na lepsze. Poczawszy to, Pra odszedł, wynalazł w lesie bezpieczną pieczarę i został w niej na wiele dni i nocy. Nie jadł, nie pił, siedział tylko pod ścianą i wpatrywał w wyjście. Ta bezczynność była właściwą odpowiedzią na przymus działania, który poczuł, kiedy duchy go natchnęły. Czekał.

- Inaczej niż ja teraz czekam?

- Inaczej. Ty się niecierpliwisz, a Pra był spokojnie wpatrzony w siebie. Po wielu dniach doznał objawienia. Pojawił się przed nim sam Stworzyciel i rzekł:

- Powiadam ci, język nie służy ci tylko do dłubania między zębami.

- Co to jest: *powiadam*? - pomyślał Pra i sam się zdziwił, bo dotąd nie myślał słowami. Pomyślał, ale Stworzyciel oczywiście to usłyszał, bo On słyszy nawet myśli.

- To jest mowa właśnie. To, co słyszysz ode mnie, i to, co pojawiło się w twoich myślach. Po to dałem Plemiennikom język, aby mówić mogli, komunikować się, wiedzę przekazywać i przepraszać, kiedy przytrafi im się coś, za co przeprosić powinni.

- Więc ja zawsze umiałem mówić? - powiedział już na głos Pra.

- Tak, tylko nie wiedziałeś, że możesz, a ja ci tę wiedzę teraz daruję, boś na nią swym dobrym życiem zasłużył i godzien jesteś tego, aby nieść ją dalej. Innych Plemienników nauczać. Zwać się będziesz odtąd Językiem, a dziecko twoje synem będzie i więcej dzieci mieć nie będziesz. A syn twój spłodzi tylko jedno dziecko i ono także synem będzie, a syn ten spłodzi tylko jedno dziecko - syna - dopiero wtedy, kiedy ty przyjdiesz do mnie. Bo Język może być tylko jeden, Duży i Mały. I wszyscy będziecie się zwać Język.

- I tak się stało. Pra pra pra wyszedł z jaskini i wrócił do Plemienników. I dzięki Pra wszyscy Plemienicy potrafili mówić. Nasze życie jest coraz lepsze.

- Ale tato! A kłótnie, swary?

- Czasami dodają życiu kolorytu, a czasami ranią. Wtedy jednak, także dzięki językowi, możemy przeprosić.

- Tak, ale niektórzy przepraszają, a za chwilę znowu ranią złą mową!

- Tych spotka właściwa kara, kiedy nas dotykalnie opuszczą i trafią do Stworzyciela.

- Jaka kara?

- Nie będą potrafili mówić. Będą milczeć przez wieczność, choć przekleństw będzie im się na język cisnęło jeszcze więcej, niż kiedy byli wśród nas.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

robert_augustyn, dodano 25.05.2019 21:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.